



Traugutt-ka

Rok 2022/23, numer 4/84

marzec, kwiecień

**Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie**

W tym numerze:

Czy w kosmosie jest życie?	3
Zaburzenia odżywiania	4
Jak się uczyć?	6
S.O.S., czyli sami o szkole	7
Dzik jest dziki, ale nie zły	8
Lektury muszą być nudne?	10
Kącik mola książkowego	12



Lany poniedziałek, znany też jako śmigus-dyngus, to święto pochodzenia zachodniosłowiańskiego, które związane jest z Poniedziałkiem Wielkanocnym w kościele katolickim. Aktualnie posiada ono wiele nazw regionalnych. Najstarsze wzmianki o tym słowiańskim święcie pojawiły się w XVI wieku. Natomiast w Polsce pierwsze wzmianki o tym zwyczaju pojawiają się

Wiosenna przerwa

Kalendarzowa wiosna zawitała do nas jakiś czas temu, ale za oknem i na niebie wciąż jeszcze zimowe klimaty. Tęskniąc za ciepłem, słońcem i zielenią, proponujemy Wam nowy numer naszej gazetki, w którym tym razem świat widziany oczami ósmoklasistów. Znajdziecie w nim artykuły dotyczące wielu spraw, które naszym najstarszym koleżankom i kolegom zaprzatają głowę. Miłej lektury.

Przed nami krótka wiosenna przerwa i piękne Święta Wielkanocne. Wykorzystajcie ten czas jak najlepiej, zregenerujcie siły, nabierzcie wiatru w żagle, aby w końcu roku szkolnego pokazać moc i w czerwcu z satysfakcją dobiec do mety.

Lany poniedziałek

w XV wieku a dokładnie w 1420 r. Geneza ludowych zwyczajów

**Wirtualne wiadro wody, abyś
zawsze czuł się młody, by
Cię szczęście odwiedzało,
by kłopotów było mało,
by pieniądze się
mnożyły, by się
lepiej Tobie żyło!**



**Życzymy Wam zdrowych, wesółych, smacznych, beztro-
skich świąt spędzonych
wśród najbliższych.** Nie prze-
jedźcie się tylko, a w lany ponie-
dzialek nie przesadzajcie z kąpie-
lą, zwłaszcza tą, którą zafunduje-
cie innym;-)

Wszystkiego jajecznego



Redakcja



obchodzonych w Poniedziałek Wielkanocny jest związana z praktykami Słowian, którzy czcili radość po odejściu zimy i przebudzeniu się wiosny. Dziś śmigus-dyngus jest traktowany jako zabawa o charakterze ludowym. W odróżnieniu od pierwotnych tradycji wodą oblewa się wszystkich, bez wyjątków. Dla żartów mogą być polewane nawet osoby nieznajome.

Mila

Motyle

14 marca obchodziliśmy dzień motyli. Zazwyczaj o tej porze roku zaczyna się wiosna i robi się ciepło. Motyle są piękne i delikatne. Należą do jednych z najbardziej zaawansowanych owadów. Niektóre potrafią hibernować w zimę, a inne umieją pokonywać bardzo duże dystanse – nawet do 5000km. Ich skrzydła mają od 1cm do 30cm. Motyle przechodzą w życiu cztery fazy metamorfozy, oznacza to, że nie zaczynają swojego życia w takiej postaci, jaką finalnie widzimy. Najpierw z jajka wykuwa się larwa, po czym tworzy kokon, w którym przepoczwacza się w pięknego motyla.



Naturalne barwniki z pokarmu zmieniają kolor krwi motyli na zielony. Ciekawostką jest to, że owady te nie odczuwają bólu, co nie znaczy, że mamy je krzywdzić. Są cudami natury o rozmaitych kolorach i wzorach.

Z.P.

Wiemy, że motyle pojawiły się aż 135 milionów lat temu i musiały ewoluować, aby stać się tym, co cenimy w nich dzisiaj. Motyle pełnią ważną funkcję w ekosystemie. Żywią się nektarem z kwiatów, dlatego latem żyją tam, gdzie znajdują się dobre warunki do życia i kwiaty.



WF-nie taki przyjemny, jak go opisują



Lekcja wychowania fizycznego zawsze miała być luźniejszym przedmiotem szkolnym. Tą lek-

cją, na którą się wyczekiwało, aby porozmawiać, poruszać się i dobrze bawić. Natomiast tak nie jest... Mamy XXI wiek, a szkolny WF jest złą ucniów, - koszmarem, który śni im się po nocach. To właśnie na tę lekcję dzieci błagają o zwolnienia swoich rodziców, aby ominęły ich te szkolno-sportowe tortury.

Gdy zapytamy uczniów, z czym kojarzy im się lekcja WF-u, nie mówią o nim raczej z zainteresowaniem i fascynacją. Często są zawiedzeni nauczycielami jak i ich wymaganiami w sto-

sunku do podopiecznych. Edukatorzy bardzo często nie rozumieją tego, że uczniowie nawet klas 8 chcą się pobawić, pograć w gry, a mecze czy dyscypliny sportowe nie muszą być zawsze oceniane. Uczniowie, nawet ci z najlepszymi ocenami, uważają, że system oceniania na lekcjach do WF-u powinien być inny. "Nauczyciele wychowania fizycznego powinni brać pod uwagę starania i chęci, a nie to, czy odpowiednio długo dajesz radę zwiśać na drążku" – powiedziała szóstkowa uczennica klasy 8. Uczniowie pragną, aby były do-

ceniane ich starania. Dlaczego nauczyciel nie oceni ich umiejętności grania w gry zespołowe, tylko ilość zrobionych brzuszaków? Wiele dzieci ze szkoły podstawowej mówi, że to właśnie te zaliczenia zniechęcają je od uczęszczania na lekcje WF-u. Dzieci nie sugerują odwołania lekcji sportowych tylko chcą, aby były one odbierane z nie tak dużą powagą. WF-iści do dzieła, niech każdy uczeń z uśmiechem na twarzy uczęszcza na lekcje wychowania fizycznego.

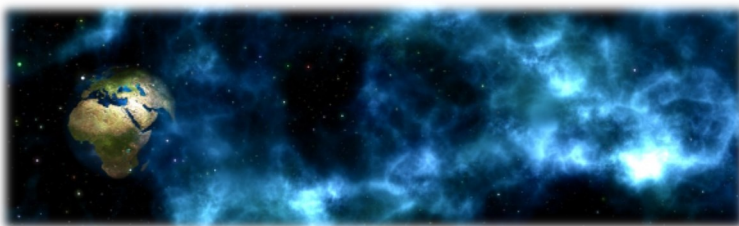
Hania S.



Czy w kosmosie jest życie?

W swoich najnowszych badaniach astronomowie z University of California próbują dowiedzieć, że życie pozaziemskie może potencjalnie istnieć na odległych planetach w specjalnym regionie zwanym „strefą terminatora” - pierścieniu planet, którego jedna strona jest zawsze zwrócona w stronę gwiazdy, a druga to zawsze ciemna, skierowana na zewnątrz przestrzeń. Te planety mają permanentny dzień po jednej stronie, a po drugiej permanentną noc. Strefa terminatora jest tą pomiędzy dzienną a nocną. Temperatury są tam optymalne dla życia i nazywana jest „goldilocks zone”.

„Szukamy planety, która znajduje się w idealnym miejscu o temperaturze odpowiedniej do posiadania wody w stanie ciekłym” – powiedziała Anna Lobu, naukowiec ze stopniem doktora na Wydziale Fizyki i Astronomii UCI, ponieważ woda w stanie ciekłym, jest niezbędnym składnikiem życia. „To planeta, na której dzienna strona może być bardzo gorąca, daleko poza miejscem zamieszkania, a nocna strona będzie mroźna, potencjalnie pokryta lodem. Po noc-



nej stronie mogą znajdować się duże lodowce” – powiedziała Lobu.

To jest pierwszy raz, kiedy astronomie mogli pokazać planety, na których może przetrwać życie. Strefa terminatora jest obiecującym miejscem, żeby szukać życia. Tylko, jeśli istnieje życie poza Ziemią, czy jest dobra wiadomość dla nas czy nie?

M.P.

Wycieczka do teatru

W piątek 24 marca klasy 4d i 4c pojechały do Teatru Syrena w Warszawie na musical pt. „Kajko i Kokosz. Szkoła latańia”. Jest to lektura w klasie czwartej. Aktorzy świetnie odegrali swoje role. Mieli piękne kostiumy. Było też dużo piosenek i tańców. Główni bohaterowie naprawdę latali - wszystkim bardzo się to podobało. Dzięki bogatej i kolorowej scenografii oraz wielu rekwizytom,

można było poczuć się jak w komiksowym Mirmilowie. Było ciekawie, czasami zabawnie. Przedstawienie bardziej mi się podobało niż sam komiks. Polecam każdemu odwiedzić Teatr Syrena i obejrzeć ten musical. Można też kupić płytę z piosenkami musicalowymi lub plakat z bohaterami. Przy wyjściu jest ścianka, przy której można zrobić pamiątkowe zdjęcie. W Teatrze Syrena jest gra-

nych wiele spektakli dla osób w każdym wieku. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tam pojedziemy.

Ola Malinowska



Zaburzenia odżywiania, wymysł młodzieży, czy ciężka choroba?

Zaburzenia odżywiania to kontrowersyjny, lecz powszechny problem, gdyż choroba może zaatakować każdego, niezależnie od wieku, płci, stanu materialnego itp. Czym są zaburzenia odżywiania?

A może tak naprawdę to jedynie fantazja dzisiejszych nastolatków?



CZYM "TO" JEST?

Zaburzenia odżywiania niestety w wielu miejscach i środowiskach są tematem tabu. Rozwijając wszelkie wątpliwości: należą one do grupy zaburzeń psychicznych, które należy leczyć. Nie da się jednogłośnie określić, czym są dokładnie, gdyż u każdego przebiegają zupełnie inaczej.

PRZYCZYNY ZABURZEŃ

Źródła zaburzeń odżywiania są wieloczynnikowe. Do tej pory nie udało się ustalić 100% przyczyny ich występowania. Powszechne czynniki, które mogą wpływać na ich pojawienie się, to m.in:

- wpływ mediów społecznościowych;
- nieprzyjemne komentarze ze strony rówieśników lub rodziny;
- utrwalanie złych nawyków żywieniowych;
- stres, brak czasu, przepracowanie;
- brak apetytu spowodowany inną chorobą;
- dolegliwości układu pokarmowego;
- niezdrowa relacja z ciałem;
- inne choroby, tj. depresja;
- występowanie zaburzeń odżywiania w rodzinie (genetyka).

NAJCZĘSTSZE OBJAWY

- unikanie jedzenia (częste słowa: "nie jestem głodny/a" / "zjem w szkole");
- zjadanie stresu;
- zamykanie się na dłuższy czas w łazience bez konkretnych przyczyn;
- zmiana w zachowaniu (np. agresja, przygnębienie);
- nagle rozpoczęcie intensywnej aktywności fizycznej;
- zaprzestanie jedzenia określonego posiłku;
- obsesyjne liczenie kalorii i wyłączenie z diety konkretnych produktów;
- odmawianie jedzenia posiłków przygotowywanych przez kogoś;
- niezdrowy wygląd: kruche paznokcie, łamliwe włosy,

ziemista cera, a także problemy z układem pokarmowym czy układem krążenia.

(niektóre!) RODZAJE ZABURZEŃ

Anoreksja (jadłowstręt psychiczny) - strach przed przybraniem masy ciała i dążenie do jej utraty, a także zniekształcone spojrzenie na własne ciało. Chory często stosują głodówki i restrykcyjne diety. Najczęściej prowadzi do niebezpiecznej lub nawet śmiertelnej niedowagi.

Bulimia - składa się z epizodów objadania się, a następnie, z powodu poczucia winy - epizodów intensywnego oczyszczania żołądka poprzez wymuszanie wymiotów / przyjmowanie leków przeczyszczających w celu spalania "nadmiaru" spożytych kalorii.

Ortoreksja - obsesja na punkcie zdrowego żywienia i (często) całkowite ograniczanie grupy produktów uznawanej za "złą", np. tłuszczów.

Napadowe objadanie się - spożywanie nadmiernej ilości jedzenia w bardzo krótkim czasie. Wyróżnia je brak rekompensaty tych działań ćwiczeniami czy użyciem środków przeczyszczających. Często prowadzi ono do nadwagi czy otyłości.

Avoidant/Restrictive Food Disorder—zaburzenie, w którym osoba chora unika danych produktów z przyczyn sensorycznych. Może także bać się jedzenia ze strachu, np. przed zadławieniem.



Ciało osoby chorej może wyglądać w dosłownie każdy sposób. Ani niedowaga, ani waga w normie, ani nadwaga nie mają przypisanych sobie zaburzeń. Nigdy nie wiemy, co dzieje się w głowie drugiej osoby. Najlepsze co możemy zrobić? **Przestać komentować ciała innych ludzi.**

ZNANE, BAGATELIZOWANE

Zaburzenia odżywiania niestety mogą być tragiczne w skut-

kach. To choroby śmiertelne, które często dotyczą najmłodszych. Mogą prowadzić m.in. do:

- Osteoporozy;
- słabej kondycji mięśni;
- zbyt niskiego ciśnienia krwi;
- zaniku miesiączki;
- poważnych zaburzeń elektrolitowych;
- uszkodzenia szkliwa zębów.

JAK POMÓC OSOBIE CHOREJ?

Przede wszystkim należy pamiętać, że drogą przymusu nie da się wiele osiągnąć. Osoba chora może stracić do nas zau-

fanie i zacząć się jeszcze bardziej ukrywać. Najważniejsza jest rozmowa, cierpliwość, kompromisy. Gdy ktoś od dłuższego czasu tkwi w zaburzeniu, nie wyjdzie z niego od razu, więc a wdrażanie zdrowszych nawyków żywieniowych powinno być stopniowe. Najlepsza droga to przekonanie chorego do spotkania z lekarzem. Zaburzenia odżywiania należy leczyć, dlatego też uczęszczanie do specjalisty będzie konieczne. Największą pomocą z naszej strony będzie okazanie wsparcia oraz miłości.

POWIEDZMY NIE DLA ZABURZEŃ ODŻYWIANIA!

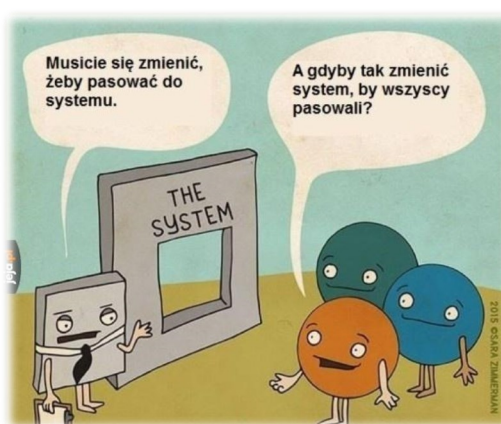
Karolina

Dlaczego szkoła powinna się zmienić?

Niestety prawdą jest, że obecny system edukacji nie jest najlepszy nie tylko w Polsce, ale również w wielu innych krajach. Sposób nauczania powinien się zmienić wiele lat temu, bo po prostu nie działa. Powinien się zmienić tak samo jak np. zmieniły się telefony czy samochody, które wyglądają obecnie zupełnie inaczej niż 150 lat temu. Niestety system edukacji sprzed 150 lat jest wciąż taki sam.

Wielu ludzi codziennie przychodzi do szkoły z wielką niechęcią, może to być dlatego, bo po prostu nam się nie chce, bo jest tam ktoś, kogo nie lubimy albo może być jakiś zupełnie inny powód. Niestety prawdą jest to, że dużym powodem tej niechęci tak naprawdę jest sposób uczenia się w szkole. Ktoś może powiedzieć, że do szkoły

lubi chodzić i, że mu to nic nie przeszkadza, jak się uczy i jest to prawda, lecz wszyscy jesteśmy inni i to jest coś, czego szkoła nie rozumie. Nawet sam Albert Einstein kiedyś



powiedział: "Każdy jest geniuszem. Jednak, jeśli oceniasz rybę na podstawie jej umiejętności wspinania się na drzewa, przez całe życie będzie sądziła, że jest głupia." Szkoła proponuje nam tylko 1 sposób

nauczania (nie licząc tego, w którym musisz uczyć się sam), który jednej osobie będzie pasować i dużo się z niego nauczy, lecz inna osoba pomyśli, że jest po prostu głupia, a nie, że uczy się w nieodpowiedni sposób, bo nikt jej nie zaproponował innego. Każdy jest też lepszy w czymś innym np. małpa jest lepsza w wspinaniu się po drzewie a ryba w pływaniu. Jeżeli obydwie będą jednak oceniane w tej samej kategorii, jedna z nich zawsze wypadnie gorzej. Ze szkoły na pewno wyszłoby o wiele więcej doświadczonych i dobrze wykształconych ludzi, gdyby tylko to zrozumiano i pozwolono im się rozwijać wedle ich predyspozycji i zdolności.

Daria

Jak się uczyć, żeby się nauczyć?

Jakie metody uczenia się możemy zastosować? Co zrobić, aby nasza nauka była bardziej efektywna? Co o regularnym powtarzaniu mówią badania?

TECHNIKI ROBIENIA ŁADNYCH NOTATEK

Współcześnie istnieje tyle metod uczenia się, ile jest ludzi na świecie. Każdy może wymyślić sobie swój własny sposób. Najpopularniejszymi technikami są: sketchnotki, mapy myśli, fiszki, skojarzenia i pałace pamięciowe. Każdy z tych sposobów jest bardzo dobry. Warto spróbować każdego z nich i znaleźć taki, który najbardziej nam odpowiada.



JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO NAUKI?

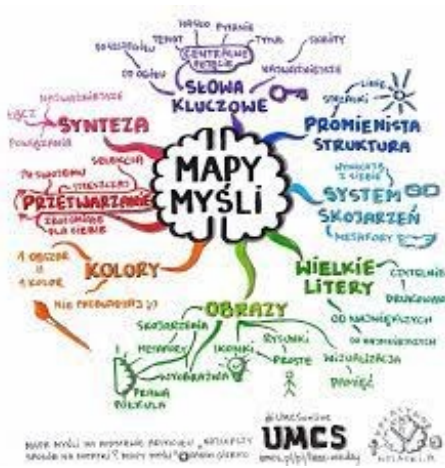
Przed nauką:

- napij się wody;
- przewietrz pokój;
- zaplanuj działania;

- odsuń od siebie wszystkie rozpraszacze np. telefon.

W trakcie nauki:

- rób przerwy na odpoczynek;
- stosuj ćwiczenia wspomagające koncentrację;
- poproś kogoś o odpytanie;
- buduj różne skojarzenia – nie ucz się tylko na pamięć;
- bądź systematyczny i konsekwentny w dążeniu do celu.



ZASADA 40 SEKUND – REGULARNIE POWTARZAJ OPANOWANY MATERIAŁ

Regularne powtarzanie sprawia, że kluczowe informacje zostaną przeniesione do pamięci długotrwałej. Według badań nawet krótka powtórka ma znaczący wpływ na zapamiętywanie. Potwierdza to eksperyment brytyjskich naukowców. Grupie osób pokazano 26 krótkich nagrań. Połowa z nich miała przez 40 sekund powtarzać treść wideo – mogli robić to na głos, zapisywać lub odtwarzać w myślach. Pozostała część badanych, jedynie obejrzała nagrania. Po upływie dwóch tygodni efekty były



z a -

skakujące! Okazało się, że osoby, które powtarzały materiał, były w stanie przypomnieć sobie wiele detali. Z kolei ci badani, którzy tylko obejrzały nagrania, nie zapamiętały z nich praktycznie niczego.

Nie ma jednej recepty na efektywną naukę, jest to uzależnione od wielu czynników. Natomiast najlepszą metodą jest wiara w siebie i determinacja.

Ania

„Powiedz mi, to zapomnę. Naucz mnie, to może zapamiętam. Zaangażuj mnie, to się nauczę.”

Benjamin Franklin

Jak możesz zadbać o swój mózg?

ćwicz sztukę uważności

WYKONUJ JEDNĄ RZECZ W JEDNYM CZASIE

wyłącz media

ZRÓB SOBIE PRZERWĘ OD TELEFONU, KOMPUTERA, TV - TO ROZPRASZA TWOJĄ UWAGĘ

ruszaj się

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA NA POWIETRZU DOTLENIENIA MÓZG

zdrowo się odżywiaj

TO, CO JESZ OŻYWIA CAŁE TWOJE CIAŁO

śpij tak, żeby się wypaść

MÓZG POTRZEBUJE ODPOCZYNKU. SEN TO CZAS NA PORZĄDKOWANIE NOWYCH INFORMACJI



rozwijaj swoje pasje

MÓZG CHĘTNIE SIĘ UCZY TEGO, CO LUBI

ćwicz umysł

CZYTAJ, ROZWIĄZUJ ŁĄMIGÓWKI, LICZ W PAMIĘCI

S.O.S., czyli sami o szkole

Jeśli denerwuje cię przesiadywanie naszych znajomych w toalecie podczas przerw, jednak nie masz odwagi podejść i powiedzieć, żeby nie siedzieli w przejściu lub masz dość tego, że nie ma drzwi wejściowych i ludzie z korytarza patrzą na ciebie, przeczytaj ten artykuł. Chciałam poruszyć w nim temat drzwi w szkolnych łazienkach oraz ciągle przesiadywanie całymi grupami właśnie w tym miejscu.

Większość osób podczas przerw chce skorzystać z toalety, jednak nie zawsze się da. Czy konieczne i potrzebne było usuwanie drzwi wejściowych do łazienek? Moim zdaniem i

zdaniem wszystkich pozostałych uczniów, zwłaszcza klas starszych, nie było. Każdy potrzebuje prywatności. Teraz, kiedy nie ma drzwi, widać lustro, a większość osób chce się w nim przejrzeć, zobaczyć jak wygląda, ale bez świadków. Teraz czuję się skrępowana, kiedy wiem, że ktoś z korytarza może mnie zobaczyć. Wydaje mi się, że całkowite zdjęcie drzwi było niepotrzebne i wystarczyłoby zostawiać je uchylone. Co do przesiadywania w łazienkach uważam, że jest to niepotrzebne i bywa uciążliwe dla innych użytkowników, jednak często uczniowie to robią, szukając tam odrobiny prywatności. Młodsze klasy w większości mogą

się bać dużo starszej od siebie grupy na swojej drodze. W tym wypadku najlepiej byłoby przepuścić dziecko, żeby mogło skorzystać z toalety. Uważam to za bardzo dobre rozwiązanie i mam nadzieję, że większość postara się dostrzec innych.

Emilia



Szkolne zasady jako przeszkoda dla młodzieży

W dzisiejszych czasach młodzież ma problemy z niektórymi zasadami szkolnymi. Jeśli chcesz wiedzieć dlaczego, ten artykuł jest dla ciebie.

MALOWANIE TWARZY I PAZNOKCI

Starsze dziewczyny zaczęły dorastać, co za tym idzie, bardziej dbają o swój wygląd. W szkole, od momentu kiedy dziewczynki zaczęły malować twarz bądź paznokcie, nauczyciele zaczęli wpisywać za to punkty ujemne. Można sobie pomyśleć, że wpisywanie punktów ujemnych jest w takiej sytuacji nieuniknione, lecz trzeba zwrócić uwagę na to, jak mogą się z tym poczuć nastolatki. Wiadomo, że mocny makijaż nie jest odpowiedni do szkoły, pracy itd., jednak zakazywanie komuś praktycznie nie-

widocznego zakrycia niedoskonałości jest przykre. Nauczyciele zachęcają dzieci do ubierania kolorów, a więc kolorowe paznokcie też powinny być mile widziane.

NIEODPOWIEDNI UBIÓR

Podobnie jak z makijażem nie każdy ubiór jest odpowiedni do placówek takich jak szkoła. Jednak rok szkolny kończy się w czerwcu. Jak każdy z was wie, w czerwcu jest bardzo ciepło, więc logiczne jest to, że uczniowie będą ubierać krótkie spodenki bądź spódnice. Oczywiście, każdy inteligentny uczeń nie myśli w lato o tym, aby ubrać się niestosownie, tylko myśli o tym, aby było mu wygodnie i nie było mu gorąco. Coś typu krótkie spodenki bądź spódnice za kolano nie przema-

wiają do nastolatek. Pokazywanie brzucha bądź ramion także ma swoje granice i nie należy tu przekraczać dobrego smaku. Jestem pewna, że uczeń, zadowolony ze swojego wyglądu, będzie miał dobre samopoczucie, a co za tym idzie, na pewno będzie się lepiej uczył.

Michalina



Dzik jest dziki, ale nie zły

Dla naszego miasta naturalnym jest fakt, że mamy dużo dzikich zwierząt, ponieważ przylega ono do dwóch korytarzy ekologicznych, czyli obszarów łączących siedliska z drogą wybieraną przez zwierzęta do przemieszczania się między nimi. Są to doliny Świdra i Wisły. Do tego jesteśmy otoczeni dużym kompleksem leśnym. Zatem dziki mają idealne miejsce do życia. Nic im tutaj nie zagraża, gdyż na terenach miejskich strzelanie jest zabronione i myśliwi nie mogą odłowić dzików.

ROSNĄCA POPULACJA DZIKÓW - DLACZEGO?

Polska ma problem z populacją



dzików, który jest spowodowany w większości niedopatrzaniem myśliwych. Koła łowieckie, chcąc mieć obiekt do polowań, nie regulowały populacji dzików, gdy było ich stosunkowo niewiele. Obecnie popularna metoda - odłowienie i przemieszczanie pewnej grupy tych zwierząt w inne tereny kraju - nie jest skuteczna, ponieważ wszędzie jest ich dużo. Naturalna regulacja tego gatunku nie



jest możliwa ze względu na niewystarczającą ilość drapieżników polujących na nie, takich jak wilki czy rysie.

JAK NALEŻY SIĘ ZACHOWAĆ PODCZAS SPOTKANIA Z DZIKIEM?

zawiadom najbliższe nadleśnictwo. Zwierzę takie może spowodować wypadek. Natomiast jeżeli spotkasz go w lesie, bądź na lokalnej drodze, nie przejmuj się i postępuj zgodnie z zasadami.

- W przypadku, gdy dzik cię zauważy, pozostań w bezruchu i nie wywołuj hałasu. Jeśli zacznie biec w twoją stronę, zjeżdż mu z drogi. Są to bardzo ciężkie zwierzęta i będą potrzebowały chwili, aby się zawrócić. Wykorzystaj ten czas na oddalenie się.

PAMIĘTAJ!!!

Nie dokarmiaj dzików - to spowoduje, że chętniej będą do nas przychodziły

Hania K.

„Dzik jest dziki, dzik jest zły,

Dzik ma bardzo ostre kły.

Kto spotyka w lesie dzika,

Ten na drzewo zaraz zmyka”

Akademia Pana Kleksa

Jan Brzechwa



Idziemy przez las bądź chodnikiem, z daleka zauważamy dzika. Jak powinniśmy zareagować:

- Spokojnie i po cichu wycofaj się.
- Nie krzycz, nie próbuj go przegonić, bo nie wiadomo, jak zwierzę się zachowa.
- Jeśli zauważysz dzika na bardzo ruchliwej drodze, zadzwoń do straży miejskiej lub

Ginące gatunki

Największym zagrożeniem w naturze są ludzie. Człowiek odciął się od świata i nie pozostaje w równowadze z przyrodą. Wielu osobom nie pasuje to, że zwierzę i człowiek mogą żyć na równym poziomie. Ludzie za bardzo traktują zwierzęta użytkowo.

DLACZEGO?

Ponieważ nie pasuje im równowaga, są w takim stopniu egoistami, liczy się dla nich tylko to, żeby mieć więcej i więcej. Nie wszystkie kraje tak postępują. Dania i Szwajcaria słyną z swojej zielonej części kraju. Niestety przez myślenie większości osób, gatunki jeden po drugim giną, a wraz z nimi obumiera nasza planeta, aż w końcu stanie się bryłą kamieni i betonu wyrobionego przez człowieka. Nawet skrawek ziemi nie będzie zielony.

Jakie gatunki są zagrożone wy-

ginięciem?

Niestety jest ich bardzo wiele, mimo świadomości, która wzrasta u ludzi, gatunki takie jak irbis śnieżny, tygrys sumatrzeński, orangutan sumatrzeński, żółw szylkretowy, słoń afrykański, skalinek czarny, norka europejska, tuńczyk pospolity i wiele, wiele innych są wciąż zagrożone i ledwo dają radę. Co one nam zrobiły? Co uczyniły? To człowiek jest winny, one jedyny błąd jaki popełniły, to pozwoliły nam tak urosnąć w siłę.

Jak można pomóc, aby zatrzymać ten szalejący proces?

Przede wszystkim trzeba przestać być na to obojętnym. Trzeba zacząć się uczyć o planecie i o zwierzętach, o przyczynach i konsekwencjach działalności człowieka np. oglądając filmy Davida Attenborough. Trzeba

walczyć o środowisko i dbać o nie, ponieważ zbytne ocieplenie klimatu już doprowadziło do katastrofy klimatycznej przyczyniającej się do zniszczenia rafy koralowej. Trzeba sadzić drzewa, a nie je wycinać. Nie wolno hodować zwierząt masowo. Jeśli będzie ich za dużo, klimat nie przestanie się ocieplać. Zwierzęta i ich produkcja wytwarzają gazy cieplarniane znacznie przyczyniając się do ocieplania klimatu na Ziemi. Nie wolno ingerować w lasy takie jak w Amazonii – ponieważ to są płuca naszej planety.

I trzeba zapamiętać jedno:

ZWIERZĘTA, ROŚLINY, LASY, PUSTYNIE, DŻUNGLE, OCEANY I MORZA NIE NALEŻĄ JEDYNNIE DO NAS. TO ŚWIAT I DOM ZWIERZĄT!!!

Gabrysia



Bądźmy eko!

W naszych lasach często możemy zobaczyć różne odpady szkodzące naszym czworonożnym przyjaciółom, środowisku oraz nam. Zaczyna się dość niewinnie od foliowych torebek, paczek po papierosach, szklanych butelek, a kończy nawet na sprzęcie AGD itp. Zmieńmy to!! Zaczniemy być bardziej ekologiczni, dbać o naszą planetę, aby nie dopuścić do katastrofy.

Ziemia to nasz dom, dbajmy o nią. Nasza planeta to część naszego życia, jest ona naszym miejscem zamieszkania i naszym schronieniem od proble-

mów, więc powinniśmy jak najlepiej o nią dbać, stosując skuteczne metody np. zamiast kupować owoce w foliowych reklamówkach, przerzucmy się na torby ekologiczne wykonane z materiału przetworzonego. Nie kupujmy napojów w plastikowych butelkach, zaczniemy używać bidonów z filtrem (osobiście polecam bidon od Dafi, ponieważ ma często większą pojemność oraz jest bardziej eko).

Czy możemy skutecznie ratować planetę? Tak, organizując różnego rodzaju akcje, chociaż-

by, sprzątanie świata ze znajomymi, z rodziną, a nawet w pojedynkę. Sami też możemy

przede wszystkim segregować śmieci, a to już jest bardzo dużo.

Zaczniemy od małych kroków, aby dojść do sukcesu. Uważam, że aby nasz świat przetrwał jak najdłużej, musimy zmienić nasze poglądy i nawyki, a nie tylko oceniać innych. To od nas powinniśmy zacząć zmiany i podejście, aby inni brali z nas przykład. Bądźmy eko, a kiedyś świat nam podziękuję.

Ola

Dlaczego lektury szkolne muszą być nudne?

Lektury szkolne są bardzo niechętnie czytane przez obecne pokolenia. Co na to wpływa? Jak można by to zmienić? Tego właśnie dowiesz się w tym artykule.

Do trudno i wolno się je czyta. Dobrą książkę powinno się czytać płynnie i miło. Powinna ona też zachęcać, wciągać i zaciękać swoją treścią. Tego właśnie brakuje wielu lekturom.

może być „Balladyna”, w której główna bohaterka była zła i wszystkich pozabijała. Mam dosyć czytania o „płci brzydkiej” i fajnie by było, gdyby w naszym spisie lektur panowało równouprawnienie, równomierne spojrzenie na świat od strony kobiet i mężczyzn. A takich wartościowych i wciągających powieści jest mnóstwo.

Na koniec przytoczę cytaty, z którym się zgadzam w 100%. „Chcecie, żeby trzynastolatek czytał – dajcie mu książkę, w której potrafi się rozpoznać, z którą zdoła się utożsamić. A może taką, która go roześmieje... Albo taką, z którą zechce się pokłócić. Wszystko, byle nie te strupieszale ramoty nasenne, obłożone w papier pakowy, jakie zapełniają niejedną bibliotekę szkolną.” (J. Olech 2017).

A co wy myślicie o lekturach szkolnych?

Hania W.



Zacznijmy od ciekawych statystyk, na które natrafiłam, zbierając materiał do artykułu. Badanie* zostało przeprowadzone na 380 uczniach klas 6 w marcu 2018 r. Na pytanie „Czy czytasz lektury?” pozytywnie odpowiedziało 77% uczniów, natomiast na pytanie „Czy lubisz lektury?” tylko 33%. Pokazuje nam to, że lektury nie są atrakcyjne dla pokolenia Z.

Zbiór lektur szkolnych to w większości utwory napisane przez polskich pisarzy wiele lat temu. Są one napisane starym, ciężkim językiem, przez co bar-

Weźmy na przykład „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, która przez swoje całe 74 rozdziały ani na chwilę mnie nie wciągnęła. Nie dość, że jest to powieść nudna, to jeszcze napisana wyjątkowo trudnym językiem. Przez to dzieci uważają, że wszystkie książki są takie i nie po nie sięgać.

Kolejnym moim powodem niechęci do lektur jest też to, że w większości głównym bohaterem jest mężczyzna, oczywiście poza kilkoma wyjątkami, gdzie kobiety są pokazywane zazwyczaj w złym świetle. Przykładem

* Czytelnictwo uczniów szkół podstawowych. Wyniki badań przeprowadzonych wśród uczniów klas szóstych

https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-b03e4d4c-4442-4258-a8cf-fa95c85310e3/c/12_Zuk.pdf



Co z tym czytaniem?

„A ty cały czas siedzisz w tym telefonie! Książkę byś poczytał!” - myślę, że każdy nastolatek słyszy to co najmniej raz w tygodniu. A właściwie, co nas przed tym powstrzymuje? Jakie są tego powody i jak można temu zaradzić?



Ostatnio, gdy skoczyłam czytać jakąś książkę, zaczęłam zastanawiać się nad tym, jak mało moich znajomych czyta. Znam może z 5 osób z mojego grona koleżanek i kolegów, którzy faktycznie z własnej woli czytają dużo (i nie są to lektury szkolne) i czerpią z tego przyjemność. A rozważania te pozwoliły mi sformułować pewien wniosek: w dzisiejszych czasach mało młodzieży czyta, choć jest to bardzo ciekawa i rozwijająca in-

telektualnie czynność. Dziś się nad tym zastanowię, postaram się znaleźć tego przyczyny i pomyśleć, jak można by temu zaradzić.

Zapewne jedną z przyczyn mogą być nieciekawe lektury szkolne. Niektórzy, czytając lekturę, która strasznie ich nudzi, uprzedzają się do czytania innych książek. A więc, tu proponowałabym zmianę lektur na inne, równie wartościowe, lecz ciekawsze. Krótki czas na przeczytanie danej książki też może być ogranicznikiem. Niektórzy, mając dany termin do przeczytania czegoś, jeszcze bardziej się stresują i nie dają rady sprostać lekturze.

Spotkałam się z opinią, że czytanie jest dla nerdów i osób, które tylko się uczą. Rozumiem, że nie wszyscy lubią czytać, ale myślę, że gdyby ludzie przestali tak mówić i myśleć, wiele osób sięgnęłoby po książkę.

W dzisiejszych czasach - w dobie smartfonów, tabletów i in-



nych urządzeń tego typu - małe dzieci dużo częściej spotykają się ze smartfonem, niż z książką. Uważam zatem, że

rodzice mogliby częściej czytać dzieciom i zaszczepiać w nich pasję czytelnictwa, gdyż jest ona bardzo rozwijająca dla mózgu. W moim domu, odkąd pamiętam, książki były nieodzownym elementem każdego wieczora aż do czasu kiedy sama zaczęłam je "pożerać". Teraz rodzice czytają mojemu bratu i liczą, że on również pokocha książki tak jak ja.

Bardzo często zamiast powieści wiele nastolatków wybierze telefon, film lub inną internetową aktywność. A co gdyby tak odłożyć telefon i wziąć do ręki np. powieść. Nie muszą to być od razu książki. Mogą zacząć od komiksów, reportaży czy interesujących ich artykułów, tak żeby zmienić swój sposób myślenia dotyczący czytania. Może w ten sposób następnym razem chęć poczytania wygra z chęcią przeglądania mediów społecznościowych.

Przed czytaniem powstrzymuje nas wiele rzeczy. Lektury szkolne, opinia innych, czy zwyczajnie to, że telefon wydaje się nam bardziej interesujący. Na każdą z tych rzeczy można coś poradzić, ale do tego potrzebna jest siła woli i dobre chęci.

Mila



Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie



ul. Graniczna 26
tel. 22 789 40 50
Kontakt z redakcją:
E-mail: rolka79@o2.pl

Skład redakcji:
Redaktor naczelny

Ola Danielewicz
Emilia Jedynak,
Emilia Patejko,
Maja Pawlik,
Zuzanna Pawlik,
Sofia Karzhaneuska
Stefan Karzhaneuski

Gościnnie:

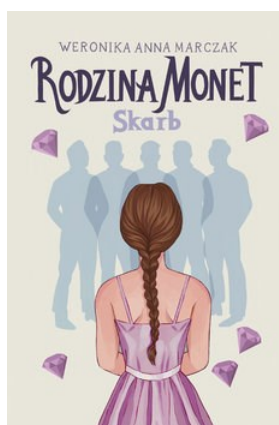
Ola Malinowska,
Ania Malinowska
Karolina Dudzicka
Gabrysia Rasik
Hania Koper,
Hania Waszak,
Hania Stachelska,
Emilia Sołowińska
Daria Zbiejczuk,
Michalina Dziadosz
Ola Niewiadomska

Kącik mola książkowego

„Rodzina Monet. Skarb” Weronika Anna Marczak



Ta książka jest o czternastolatce, która na skutek nieszczęśliwego wypadku samochodowego traci swoją mamę i babcię. Długo jednak nie jest sama, ponieważ już następnego dnia dowiaduje się, że ma pięciu starszych braci, z czego najstarszy z nich będzie jej opiekunem prawnym. Żeby w ogóle dotrzeć do ich domu, musi przebyć drogę na inny kontynent i dojechać aż do Pensylwanii. Główna bohaterka w trakcie rozwoju wydarzeń zdobywa coraz więcej informacji o swoich braciach oraz tworzy ich ranking. Poznaje ich nietypowe zwyczaje oraz coraz to nowsze zasady najstarszego brata. Dowiaduje się jeszcze rzeczy, które niejedną osobę mogłyby zwalić z nóg.



Książka ta jest przeznaczona głównie dla młodzieży. Nie zmienia to faktu, że dorośli też mogą się przy niej świetnie bawić. Ze względu na niektóre sceny nie polecałabym jej zbyt młodym czytelnikom. Uważam, że książka jest świetnie napisana. Lekko się ją czyta, a fabuła jest wciągająca. Dużym jej plusem jest pomysłowość autorki. Minusem są ciągle powtarzające się cechy braci Monet, które dla niektórych czytelników mogą być męczące do czytania. Pomimo jej drobnych mankamentów, zdecydowanie polecam tę lekturę.



No name



Dzień kolorów

Obchodzony 21 marca dzień kolorów pokazuje nam moc kolorów oraz to, jak wpływają one na naszą percepcję i nastrój.



Data święta nie jest przypadkowa, jest to dokładnie pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, czyli okolice dnia równonocy wiosennej. Często obchodzi się go, organizując w różnych miastach festiwale, podczas których wszyscy zebrani w tym samym momencie wyrzucają w powietrze kolorowy puder. Jest to super wydarzenie dla osób kochających kolory oraz zawieranie nowych znajomości. Jeśli chce się mieć pamiątkę z takiego festiwalu, najlepiej przyjść ubra-



Jesteś bystrym obserwatorem?
Chcesz napisać o czymś ciekawym?
Dołącz do nas!

nym na białą i zachować swoje ubranie z tego czasu. Można też na spokojnie przyjść w kolorowych ubraniach, które oddają klimat święta.

No name

